



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 1 marca 2021 roku

Organizatorzy i Uczestnicy  
uroczystych obchodów  
Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”  
w kraju i za granicą

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy!

1 marca 1951 roku, tuż po godzinie dwudziestej, w warszawskim więzieniu przy ulicy Rakowieckiej zgładzono podpułkownika Łukasza Cieplińskiego ps. „Pług”, bohatera wojny obronnej 1939 roku, uczestnika pierwszej i drugiej konspiracji, prezesa IV Komendy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Zginął od strzału w tył głowy, wraz z sześcioma podwładnymi. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznane.

Sprawcy tej zbrodni sądowej oczekiwali, że zarówno jego, jak i pozostałych uczestników powstania antykomunistycznego – trwającego na ziemiach polskich od roku 1944 – spotka ten sam los. Że żołnierzy walczących z sowiecką okupacją czeka śmierć w walce lub podczas egzekucji, a następnie śmierć cywilna, piętno zdrajcy, pozbawienie zasług i dobrego imienia. Jako ostatnia miała zginąć wszelka pamięć o nich. Żołnierze ci, wyklęci ze wspólnoty polskich patriotów, mieli być unicestwieni, ponieważ dali świadectwo radykalnego sprzeciwu wobec zniewolenia Polski pojałtańskiej oraz antyludzkiej i antypolskiej natury komunizmu. Mieli zginąć, ponieważ ich twardy, zbrojny opór udaremniał plany daleko idącej sowietyzacji naszego kraju.

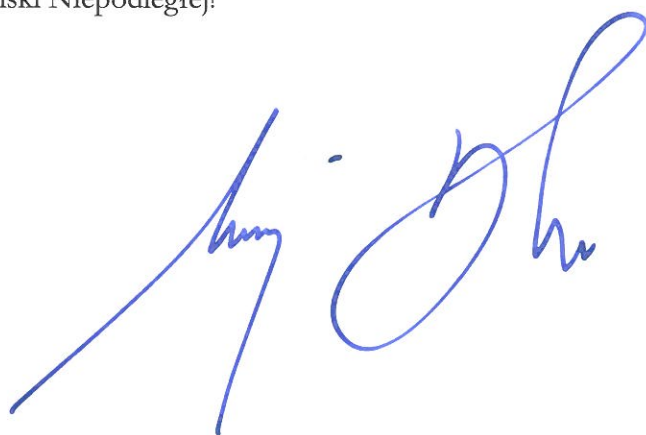
Dzisiaj, w 70. rocznicę stracenia jednego z przywódców WiN-u, wspominamy ogrom cierpień i wyrzeczeń, które ponieśli Żołnierze Wyklęci. Jednak krzepi nas świadomość, że ich ofiara nie była daremna; że ich walka o wolność, prawdę i honor zakończyła się zwycięstwem. Łukasz Ciepliński, pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika i uhonorowany Orderem Orła Białego, symbolicznie otwiera poczet konspiratorów i partyzantów, którzy, niegdyś zepchnięci w mroki zapomnienia, obecnie zajmują miejsce w panteonie polskich bohaterów narodowych.

Proces przywracania pamięci historycznej o uczestnikach drugiej konspiracji wymagał pokonania utrwalanego przez dekady fałszu, licznych trudności naukowo-badawczych oraz, niestety, oporu niektórych środowisk. Dzieło to podjęły organizacje kombatanckie, społecznicy i historycy, w tym szczególnie pracownicy Instytutu Pamięi Narodowej. Istotne zasługi położył na tym polu Prezydent Profesor Lech Kaczyński, m.in. wnosząc do Sejmu RP o ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Dziękuję wszystkim, którzy po tragicznej śmierci Prezydenta doprowadzili tę ważną inicjatywę do pomyślnego końca. Gorące podziękowania składam także badaczom, specjalistom i wolontariuszom, którzy odnajdują nieoznaczone groby żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Ponowne, tym razem godne i uroczyste pogrzeby bohaterów tamtej dramatycznej, nierównej walki są zawsze poruszającymi manifestacjami patriotycznymi.

Swoją dobrą sławę Żołnierze Wyklęci zawdzięczają dzisiaj przede wszystkim zwykłemu Polakom, szczególnie młodym. To oni uznali owych zapomnianych bohaterów za swoich. Dostrzegli w nich następców wielu pokoleń dumnych obrońców naszej Ojczyzny – nietracących woli walki nawet w najtrudniejszym położeniu, gotowych wypełnić swoją żołnierską powinność do końca.

Powierzana z ojca na syna opieka nad mogiłami leśnych, pomniki i tablice, nazywanie ulic, placów, szkół i drużyn harcerskich imionami uczestników powstania antykomunistycznego, poświęcone „wyklętym” sympozja naukowe i wystawy, liczne książki naukowe i popularne, opowieści rysunkowe, utwory muzyczne i filmowe, cykliczne uroczystości patriotyczne i imprezy kulturalne – wszystko to zrodziło się w odruchu sumienia, w odpowiedzi na autentyczną potrzebę serca. Tegoroczne, jedenaste już obchody pierwszomarcowego święta pozwalają stwierdzić ponad wszelką wątpliwość: na Żołnierzach Wyklętych nie ciąży już niesprawiedliwe odium. Teraz odbierają oni zasłużoną chwałę jako Żołnierze Niezłomni. Szczegółową wiedzę o nich oraz o ciężkich warunkach, w których toczyli swój samotny bój, zgłębiają obecnie uczeni, znów ciesząc się pełną wolnością badań naukowych. Dla nas wszystkich, dla całej naszej wspólnoty narodowej, najważniejszy pozostanie żywy, inspirujący mit najwierniejszych z wiernych synów Rzeczypospolitej. Mit żołnierzy, którzy w imię wolnej Ojczyzny wolnych Polaków gotowi byli do najwyższych poświęceń.

Cześć Bohaterom powstania antykomunistycznego!  
Wieczna pamięć Niezłomnym Obrońcom Polski Niepodległej!

A handwritten signature in blue ink, consisting of two distinct parts separated by a small dash. The first part is a stylized, elongated shape, and the second part is a more complex, circular flourish.